

Norweskie rolnictwo potrzebuje 35-40 tys. pracowników

13.12.2006.

13.12.2006 Sztokholm/Oslo (EUROPAP) - Norwescy rolnicy chcą zatrudnić w przyszłych latach od 35 tys. do 40 tys. pracowników. Będą ich poszukiwać wśród obywateli nowych państw Unii Europejskiej, głównie w Polsce - poda we wtorek dziennik "Adresseavisen".

Dziennik powołuje się na dane z raportu dr Johana Fredrika Rye z Centrum Badań Wsi uniwersytetu w Trondheim.

Z raportu (opublikowanego również w internecie) wynika, że w 2005 r. w norweskim rolnictwie znalazło zatrudnienie ponad 22 tys. cudzoziemców.

Autor raportu zastrzega, że są to dane szacunkowe, ponieważ większość zatrudnionych była pracownikami sezonowymi, pracującymi do 3 miesięcy. Osoby takie nie muszą się rejestrować i dlatego nie trafiają do statystyk.

Równocześnie wiadomo, m.in. na podstawie ankiet przeprowadzanych wśród farmerów, że ponad 70 proc. zatrudnionych było obywatelami polskimi.

Rosnące zapotrzebowanie na pracowników w norweskim rolnictwie wynika głównie z migracji młodego pokolenia ze wsi. Obecnie prac na roli podejmuje zaledwie 3 proc. młodzieży.

Najwięcej cudzoziemców, głównie Polaków i Litwinów, zatrudniają producenci warzyw. 80 proc. z nich jest bardzo zadowolonych z pracy świadczonej przez obcokrajowców. Ponad połowa rolników deklaruje zwiększone zapotrzebowanie na pracowników w przyszłym sezonie. Równocześnie 57 proc. uważa, że jest dopuszczalne płać cudzoziemcom niższych stawek niż pracownikom norweskim.

Takiej postawie przeciwne są związki zawodowe, głównie najsilniejszy z nich w sektorze rolnictwa Fellesforbundet. Związek ten utworzył już polską sekcję i zachęca przybyszy z Polski do wstąpienia do niej.

Jak powiedział cytowany przez gazetę "Nationen" przedstawiciel Fellesforbundet, Arvid Eikeland, związek chce ustanowienia minimalnej stawki dziennej również dla pracowników sezonowych. Miałaaby ona wynosić równowartość ok. 325 zł - to i tak nieco mniej, niż stawka dla pracowników norweskich.

Stanowisko Fellesforbundet popiera minister rolnictwa Riis Johansen, który w jednym z wywiadów powiedział, że rząd domaga się, "by wszystkich pracowników obejmowały zgodne z norweskimi zasadami przepisy i tabele płac".

Michał Haykowski (PAP)

mih/ mskr/ gma/